

**„Miechoviana. Szkice historyczne”, opracowanie zbiorowe pod redakcją
Włodzimierza Barczyńskiego i Marcina Florka, Muzeum Ziemi Miechowskiej
w organizacji, Miechów 2018, ss. 92**

Był rok 1908... Chcąc poznać pierwsze przejawy życia muzealnego w mieście nad Miechówką, trzeba przenieść się wstecz, w realia wskazanego w pierwszym zdaniu czasu. Dlaczego okres ten jest tak istotny dla Miechowa? Co się wówczas wydarzyło? Miechów w tymże roku dołączył, jako trzeci po Kielcach i Radomiu, do grona siedzib oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Niedługo potem utworzono zarząd PTK, który podjął decyzję o powołaniu muzeum. Prawdopodobnie jeszcze w 1910 r. placówkę uruchomiono. Trwała ona również w burzliwych czasach I i II wojny światowej, przy czym oba konflikty zbrojne odcisnęły na niej swe piętno, a szczególnie drugi, kiedy to część zbiorów uległa bezpowrotnemu rozproszeniu. Dnia 1 września 2012 r. muzeum po raz kolejny przypomniało o sobie. Wtedy to postanowiono zorganizować wspólnie z Parafią Grobu Bożego w Miechowie oraz Gminą i Miastem Miechów instytucję kultury pod nazwą Muzeum Ziemi Miechowskiej w Miechowie. Zostało ono utworzone na podstawie umowy zawartej pomiędzy wymienionymi podmiotami.

Nakreślenie obrazu niniejszej placówki muzealnej od momentu jej powstania po współczesność było kwestią istotną, ponieważ miejsce to pełni na terenie Miechowa ważną funkcję kulturotwórczą. Nawiązanie do losów muzeum pojawi się jeszcze w dalszej części tekstu w związku z prezentacją zawartości recenzowanej publikacji. Wartym podkreślenia jest to, że instytucja ta próbuje zorganizować w obrębie miejscowości środowisko naukowe, scalić je poprzez określone działania, co jest cennym gestem i wkładem w budowanie i utrwalanie tożsamości społeczności miechowskiej. Podobne aktywności zaistniały w innych rejonach diecezji kieleckiej. Ich konsekwencją było powstanie przykładowych wydawnictw: „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” upowszechniane przez Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury, „Zeszyty Historyczne Olkusza” publikowane przez Stowarzyszenie „ZŁOTA ARKA” Nauczycieli i Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuzie. W Pińczowie z kolei po każdych Pińczowskich Spotkaniach Historycznych wydawane są „Zeszyty Historyczne”, a każdy z nich zawiera wykłady, które były

prezentowane podczas sesji historycznej, znaleźć w nich można również zdjęcia wystaw, które Spotkaniom towarzyszyły. W Wodzisławiu działa natomiast Towarzystwo Przyjaciół Wodzisławia, dzięki któremu ukazują się zeszyty „Przyjaciel Wodzisławia”.

Na terenie Miechowa jako przykład i zarazem owoc działań organizujących i scalających środowisko naukowe oraz regionalistów i badaczy historii wskazać należy inicjatywę następującą: wydanie publikacji „Miechoviana. Szkice historyczne”.

Pierwszy numer czasopisma pod wyżej wymienionym tytułem i pod redakcją Włodzimierza Barczyńskiego, Stanisława Piwowarskiego (pomysłodawcy) i Jana Włodarczyka ukazał się w roku 2002 nakładem Miechowskiego Towarzystwa 1163 Roku. Prezes Towarzystwa dr Jan Włodarczyk we wstępie napisał wówczas tak:

rok 2002 jest rokiem szczególnym dla Miechowa. Jest to rok jubileuszowy 200 rocznicy ostatniej konsekracji Świątyni Miechowskiej... Miechowskie Towarzystwo 1163 Roku czuje się zaszczycone, że pierwszy numer „Miechovianów” ukazuje się w tak doniosłym czasie i poczytuje sobie ten fakt za dobry prognostyk na przyszłość.

Jak wówczas pisano: „prawie stustronicowe wydawnictwo nosi znamiona pracy popularnonaukowej”. Autorzy „Miechovianów” mieli wówczas ambicje, by stały się one miejscem publikacji artykułów ze wszystkich okresów historii, także tych najnowszych, związanych z miastem. Zespół autorski pierwszego numeru „przez wiele miesięcy opracował siedem smakowitych tekstów, dla których wspólnym wątkiem jest miechowska bazylika Grobu Bożego i sprawy z nią związane”. Do tego dodano, że „pierwszy numer szkiców historycznych jest świetną okazją, zwłaszcza dla szerokich rzesz odbiorców i miłośników »polskiej Jerozolimy«, by pogłębić (a niekiedy po raz pierwszy poznać) wiedzę o pamiątkach przeszłości, wśród których żyjemy, pracujemy i uczymy się”. Tak przedstawiono numer pierwszy.

Trzeba było odczekać lata, by wspomniany tytuł ponownie zaistniał na rynku. Stało się to w roku 2018, kiedy to z inicjatywy Muzeum Ziemi Miechowskiej w organizacji ukazała się pod znanym już tytułem kolejna publikacja: „Miechoviana. Szkice historyczne”. Opracowanie zbiorowe pod redakcją Włodzimierza Barczyńskiego i Marcina Floraka tym razem upamiętniło setną rocznicę odzyskania niepodległości państwa polskiego. Burmistrz Gminy i Miasta Miechów Dariusz Marczewski, wprowadzając czytelników w tematykę i cel szkiców, napisał tak:

Pragniemy w ten sposób złożyć hołd naszym lokalnym bohaterom tamtych dni. Wspominamy ich w niektórych artykułach, ale równocześnie zdajemy sobie

sprawę, że temat nie jest do końca wyczerpany. Mamy jednocześnie nadzieję, że pobudzimy miechowian do poszukiwania i przypominania różnych, może zapomnianych faktów z historii miasta i naszej pięknej Ziemi Miechowskiej.

Publikacja przyczynia się niewątpliwie do poznania historii swej małej ojczyzny, dlatego też ma szansę pełnić rolę bodźca, który zmobilizuje lokalną, ale i nie tylko społeczność do dalszej penetracji miechowskich meandrów historii – tych związanych z prezentowanymi w pozycjach tematami czy też tych jeszcze niewskazanych, dotyczących innych epok.

Ponad dziewięćdziesięciostronicowe wydanie na kredowym papierze za pośrednictwem zamieszczonych w nim artykułów zwraca uwagę czytelników ku różnorodnej problematyce.

Rzeczywistość drogi ku niepodległości i sytuacja na ziemi miechowskiej w przededniu wojny 1914–1918 – wszystko to opisuje Marcin Florek.

Królestwo Polskie, w obrębie którego znajdowała się ziemia miechowska, musiało przejść trudne i wyczerpujące chwile, by owej niepodległości doczekać, bowiem jak pisze autor: „(...) ziemia miechowska równie dotkliwie i boleśnie odczuła działania carskiego aparatu ucisku”. Jak wyglądało to w praktyce? Tekst zachęca do szukania odpowiedzi na to pytanie, a poznawczą przeprawę przez niedolę dodatkowo wzbogacają mapy, zdjęcia i ryciny. Jedno z ciekawszych ujęć przedstawia cerkiew w Miechowie – pocztówka ze zbiorów W. Barczyńskiego. Wchodząc w tematykę kolejnego artykułu, ponownie stykamy się z właścicielem wspomnianej pocztówki, bowiem to Włodzimierz Barczyński jest jego autorem. Poruszył on temat polonizacji administracji, placówek oświatowych i życia społecznego w powiecie miechowskim. Do godnej polecenia tematyki dołączono liczne zdjęcia, a także mapy i źródła rękopiśmienne.

Wszystkim zainteresowanym problematyką upamiętnienia rzeczywistości wojny 1914–1918 w sukurs przyszła Sylwia Dziuba, bowiem to ona zaprezentowała miejsca pamięci I wojny światowej na terenie ziemi miechowskiej, znajdujące się w trzynastu miejscowościach. Opisy mogił wojennych wzbogaca wprowadzenie i zdjęcia. Nie ma informacji, z jakiego okresu pochodzą fotografie. Sugerując się treścią opisów, można domniemywać, że prezentują stan faktyczny obiektów.

Co natomiast o wojnie światowej 1914–1918 mówią wspomnienia, dzienniki, powieści i listy? Perspektywą tą, perspektywą literaturoznawcy zajęli się Janusz Patyna. Konfrontacja tytułowego konfliktu zbrojnego ze wspomnianymi źródłami informacji, z literaturą i spojrzeniem na burzę wojenną i świadomość patriotyczną wieszczów i pisarzy (tutaj między innymi Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza i Józefa Wittlina, wpływu ich pióra na postawy Polaków) może okazać się twórczym wyzwaniem bogatym w przemyślenia, obserwacje i wnioski. Zadanie to, choć wymagające, ma szansę zdobyć swych zwolenników.

Każdy, kto zechce szerzej zapoznać się z dziejami muzeum miechowskiego, ma taką możliwość, bowiem w szkicach znaleźć można również artykuł, kolejny już, autorstwa Marcina Florka pt. *Muzeum miechowskie pierwszym muzeum krajoznawczym na ziemiach Królestwa Polskiego*.

Co wskazywane jest jako pierwsze, co dźwiga na swych barkach zaszczyt bycia początkiem czegoś, właśnie przez ów fakt pierwszeństwa wzbudza zwykle ciekawość i skłania do stawiania pytań choćby o zasadność takich twierdzeń. Jeśli zatem zachowały się jakieś źródła potwierdzające, że muzeum krajoznawcze w Miechowie jest pierwszym na ziemiach Królestwa Polskiego pośród tego typu placówek, jeśli możliwe jest pozyskanie takich danych, to warto, a nawet trzeba powołać się na nie w celu uwiarygodnienia informacji, a tym samym podkreślenia wartości i atrakcyjności miejsca. W celu pobudzenia ciekawości warto, na ile to możliwe, pochylić się nad takimi informacjami, tym bardziej, że jak podaje autor: „barwna historia Muzeum w Miechowie nie jest znana mieszkańcom ziemi miechowskiej. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że jest znana tylko nielicznym”. Mając na uwadze tę myśl, jeszcze cenniejsze stają się zawarte w artykule informacje tym razem o ludziach tworzących muzeum. Dodatkowo tekst ten jest pomocny przy szukaniu odpowiedzi na pytania o przyczynę i zasadność powstawania muzeów krajoznawczych.

Setna rocznica odzyskania niepodległości państwa polskiego była okazją do organizowania licznych wydarzeń kulturalnych związanych tematycznie z tym wydarzeniem. Tworzone były również liczne wystawy. Muzeum Ziemi Miechowskiej także przygotowało dla swych gości okolicznościową ofertę. Pisze o niej Ryszard Nasada w artykule: *Muzeum Ziemi Miechowskiej na 100-lecie odzyskania Niepodległości przez Polskę*. Opisanie w nim zostały dwie wystawy: stała pn. „Przez krew idziem ku wolności. Bitwa miechowska 1863” i otwarta na Święto Niepodległości, dnia 11 listopada ekspozycja o tematyce „historii bagnetów wojskowych czasu Wielkiej Wojny, osprzętu nierozzerwalnie związanego z uzbrojeniem (karabinem) i na swój sposób będącego symbolem walki o niepodległość”. Czytając tekst, zostajemy wprowadzeni w tytułowe wydarzenia tamtego okresu, dowiadujemy się też, jakie eksponaty możemy zobaczyć. Mimo tych cennych informacji zapoznając się z artykułem, można poczuć niedosyt. Z jakiej przyczyny? Zabrakło zdjęć z wydarzenia – zarówno pierwszego, jak i drugiego. Szkoda, bo choćby kilka ujęć dokumentujących prezentowane zbiory byłoby cennym dopełnieniem sprawozdania.

Szkice wieńczy *Kalendarium wydarzeń patriotycznych 2018* (bardzo dobry pomysł) i *Posłowie*, za pośrednictwem którego dowiadujemy się, że: „wydanie niniejsze jest kontynuacją opublikowanego w 2002 r. biuletynu »Miechoviana«, którego tematyka została już nakreślona wcześniej. Są plany, by szkice „wydawać

corocznie i za każdym razem koncentrować się na jakimś ważnym wydarzeniu, ale jednocześnie „przemycać” inne tematy historyczne”. Tego trzeba życzyć, bo jak zauważył również w *Posłowie* Dyrektor Muzeum Ziemi Miechowskiej Włodzimierz Barczyński: „zeszyty te mogą się przydać w edukacji historycznej młodzieży naszych szkół”.

ANDRZEJ KORBAN

Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego w Kielcach